Cena 80 hal.

[illegible]

KONTO

[illegible]

Nowy Dziennik

Cena 80 hal.

Prenumerata w Krakowie [illegible] K. — kwart. 60 K. — z odnoszeniem do domu mies. [illegible] kwart. 66 K. — Na prowincyi mies. 22 K. — kwart. 66 K. Za granicą mies. 24.— [illegible] 72 korony.

Cena ogłoszeń, 1 w. pet. 1 łam. 1·50 [Mk 50]. Nadesłane 1 w. pet. 5·— [Mk 5·—]. Tekst 1 w. [illegible]

[illegible] cye K. 30—,

Rok III. Kraków piątek 6 lutego 1920 Nr. 35.

Problemy wewnętrznej polityki Anglii.

Kraków, 5 lutego

(g) Kapitalny nasz PAT poinformował nas wprawdzie w dwóch ze swoich w ostatnich telegramów o »programie wyborczym« Asquitha, nie uważał jednak za stosowne donieść, gdzie, kiedy i do jakiego ciała Asquith ma zostać wybrany. Sposób »skracania« telegramów przez PATa w tym wypadku nie był szczęśliwy, gdyż odnośny telegram londyński wiedeńskiego Biura korespondencyjnego [podany wczoraj przez PAT.] zaczyna się od słów: „Wystawienie list wyborczych w okręgu Paisley nastąpi 3. wybór sam nastąpi 12 bm.« A dalej następuje program wyborczy Asquitha.

Mające się otóż odbyć za kilka dni wybory do angielskiej Izby niższej w miejscowości Paisley w okręgu przemysłowym glasgowskim, mieć będą symptomatyczne znaczenie dla dalszego rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych w Anglii, a w następstwie także dla polityki europejskiej. Bo chyba tego dziś uzasadniać i udowadniać nie potrzeba, że od polityki angielskiej zależy rozwiązanie niejednej kwestyi światowej, i dlatego nie jest dla nas, szczególnie w Polsce, obojętnem, kto prym wodzi w parlamencie i w gabinecie angielskim, którego polityka była zawsze parlamentarną, tzn. kierowała i kieruje się w swoich decyzyach w polityce zagranicznej prądami nurtującymi społeczeństwo angielskie i znajdującymi swój wyraz w sile lub słabości poszczególnych stronnictw angielskich.

Od czasu ustalenia się parlamentaryzmu w Anglii, a więc od czasu Cromwella, podstawą życia politycznego w Anglii był system dualistyczny: dwa stronnictwa, mające ustalony tradycyą program polityczny, a mianowicie torysi [konserwatyści] i wigowie [liberali] naprzemian kierowali nawą państwową Anglii. Gabinet torysów ustępował kolejno miejsca rządowi wigów i naodwrót. Raz panującemi były zasady szlachty feudalnej, imperyalistów i zwolenników ceł ochronnych, innym razem znowu hasła menczesterskie czyli nieograniczonego wolnego handlu i rządów liberalnych.

Robotnicy angielscy stawali się dopiero powoli w ciągu 19 wieku, w miarę rozwoju przemysłu w Anglii, siłą poważną. Samodzielnego politycznego czynnika jednak nie stanowili. Zorganizowani w potężnych związkach zawodowych, zwanych „trade—unions“, dążyli jedynie do polepszenia w drodze reform socyalnych swego bytu, a parlament angielski, bez względu na to, czy w nim rej wodzili konserwatyści czy liberali uchwalał zawsze odnośne ustawy, z których najważniejsze i najmonumentalniejsze były reformy socyalne Lloyda Georgea uchwalone bezpośrednio przed wojną.

Wojna uczyniła wyłom w tradycyjnej polityce wewnętrznej Anglii, a to w dwóch kierunkach: po początkowych rządach liberalnych Asquitha utworzył się gabinet koalicyjny, w którym zasiedli reprezentanci wszystkich stronnictw, a więc konserwatystów wzgl. unionistów (propagatorów unii stronnictw) liberali i — przedstawiciele Labour Party. Ta — ostatnia — to wyraz zmiany oblicza trade—unionów, które jeszcze przed wojną powoli zaczynały coraz więcej przybierać charakter polityczny, ustalający się coraz wyraźniej i coraz silniej w ostatnich latach wojny.

Dążenie do zwycięstwa, do pokonania militaryzmu pruskiego spowodowało także w Anglii partye polityczne do usunięcia na czas wojny na bok niektórych swoich programowych zasad i zestrzelenia wszystkich sił narodu angielskiego w jedno ognisko wspólnej polityki. Nie w ostatniej linii dzięki nadzwyczajnemu hartowi woli i ogromnym zdolnościom organizacyjnym Lloyda Georgea, premiera wszystkich (gabinetów koalicyjnych — Anglia wygrała wojnę.

Cel w r. 1918 został osiągnięty. Stronnictwa angielskie chciały wobec tego wrócić do starego systemu rządów. Lloyd George atoli, który właściwie sam do żadnego stronnictwa nie należy, aczkolwiek karyerę polityczną rozpoczął w obozie liberałów, zapragnął dalszych rządów koalicyjnych. Ufał swemu tryumfowi wojennemu i bezgranicznej wierze weń ludu angielskiego i z końcem 1918 r. przeprowadził nowe wybory do parlamentu angielskiego, w których zwycięstwo odniosły stronnictwa gotowe do rządów koalicyjnych. Od tego jednak czasu ważne zmiany zarysowują się w polityce wewnętrznej Anglii. Wszystkie odtąd przeprowadzone wybory w opróżnionych z rozmaitych powodów okręgach, dały zwycięstwo kandydatom Labour Party. Mimo iż to stronnictwo robotnicze w parlamencie posiada obecnie tylko 65 posłów, a grupa tzw. niezależnych liberałów, nie biorących udziału w rządach koalicyjnych obejmuje tylko 35 posłów — wszystkie dane wskazują na to, że do tych dwóch stronnictw opozycyjnych należy przyszłość.

Labour Party jest dziś drugą z rzędu partyą w Anglii, nadzwyczaj silnie zorganizowaną, posiadającą ogromne wpływy nietylko wśród robotników, ale także wśród stanu średniego i inteligencyi angielskiej. Walczy ona na dwa fronty: przeciw stronnictwom rządowym i przeciw niezależnym liberałom.

I z tego względu wybór w miasteczku Paisley będzie miał tak wielkie znaczenie. Do walki stanęli tylko dwaj kandydaci: Asquith, przywódca niezależnych liberałów, który podczas ostatnich powszechnych wyborów nie został wybrany, i kandydat stronnictwa robotniczego, (którego nazwisko do tej chwili nie jest nam jeszcze znane). Stronnictwa rządowe nie wystawiły żadnej kandydatury, wiedząc z góry, że poniosłyby klęskę. Noszą się one wogóle z zamiarem stworzenia nowego stronnictwa »narodowego«, wzgl. stronnictwa centrum, na którego czele ma stanąć Lloyd George. Atoli wszystkie rachuby i plany otrzymają jasno skrystalizowany cel, gdy będzie znany wynik wyboru w Paisley.

Zwycięstwo kandydata Labour Party oznaczać będzie, że partya ta podczas najbliższych wyborów osiągnie wielką ilość głosów i kto wie, czy nie obejmie wówczas rządów w państwie angielskiem.

Wojna czy pokój z Rosyą sowiecką?

M. Warszawa. (Telefonem) Dziś odbyło się posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych. Posiedzenie było poufne. Z szczegółów, które się przedostały do kuluarów sejmowych, można wnioskować, że rządy Anglii i Francyi pozostawiają Polsce wolną rękę w działalności na Wschodzie. Rządy koalicyi oświadczają jednak, że gotowe są udzielić Polsce ewentualnej pomocy, gdyby rząd sowietów nie zgodził się na sprawiedliwe warunki pokojowe lub gdyby po ewentualnem zawarciu pokoju bolszewicy napadli na etnograficzne granice Polski. Informacye te podaje Wasz korespondent z wszelkiemi zastrzeżeniami.

Rząd oświadczył na posiedzeniu komisyi, że prawdopodobnie jeszcze dzisiaj zostanie wysłane do Lenina radio potwierdzające otrzymanie radiotelegramu rządu sowietów. Rząd polski obiecuje, że po rozpatrzeniu propozycyi rządu sowietów udzieli odpowiedzi.

Na aktualne pytanie o stanowisko, jakie rząd zajął wobec noty bolszewickiej, min. Patek nie udzielił podobno odpowiedzi.

W piątek odbędzie się wspólne posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych i wojskowej.

M. WARSZAWA. (Telefonem). Dziś o godz. 7·30 wieczorem zjawił się minister Patek w klubie sprawozdawców sejmowych i złożył dłuższe oświadczenie o swej działalności w Paryżu. M. i. podał p. minister informacye o stosunku koalicyi do bolszewików. W tej sprawie wyłoniły się dwa kierunki: jeden jest za odrzuceniem jakichkolwiek stosunków z bolszewikami drugi za nawiązaniem stosunków z kooperatywami ludu rosyjskiego. Minister jest gotów udzielić poparcia temu drugiemu kierunkowi.

Na zapytanie sprawozdawców, jakie jest stanowisko ministra wobec propozycyi pokojowej bolszewików oświadczył p. minister, że odpowiedź została już wysłana do Moskwy. Odpowiedź zawiera 3 punkty: 1) że notę otrzymano, 2) że będzie rozpatrzoną i 3) że po rozpatrzeniu nastąpi odpowiedź.

WARSZAWA, PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 4 lutego wysłaną została następująca depesza: Do Cziczerina, komisarza ludowego dla spraw zagranicznych w Moskwie. Rząd republiki polskiej potwierdza odbiór deklaracyi radyotelegraficznej rządu republiki rosyjskich sowietów z dnia 29 stycznia 1920. Deklaracya będzie rozpoznana, a odpowiedź rządowi rosyjskich sowietów zostanie udzielona. Stanisław Patek, minister spraw zagranicznych.

Socyaliści nawołują do manifestacyi pokojowych.

M. Warszawa. [Telefonem] Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. wydał do wszystkich podległych mu organizacyi odezwę, w której oświadcza, że Polska musi dać wyraz swej woli do natychmiastowego zawarcia pokoju demokratycznego i że w tym kierunku należy wywrzeć nacisk na czynniki rządowe. Wobec tego C. K. W. wzywa podlegające mu organizacye do zwoływania zgromadzeń ludowych i urządzania manifestacyi pod hasłem pokoju.

Głos francuski o pokoju z Rosyą.

Paryski »Matin« ogłosił artykuł, dyskutujący zagadnienie pokoju między Polską a Rosyą. Dziennik ten stwierdza, że większość Sejmu polskiego, jakkolwiek wroga bolszewizmowi, jest za pokojem. Autor ale dziwi się wobec tego, że min. Patek nie spotkał się z zachętą ze strony Lloyda Georgea do prowadzenia wojny. Dołącza on nadto stan ekonomiczny Polski, która w żaden sposób nie może czynić zakupów zagranicą wobec niskiego stanu waluty polskiej. Oprócz tego Rumunia ma mało ochoty do walki, chyba pod warunkiem, że koalicya podtrzyma walkę orężnie i winnaby jasno powiedzieć i szybko, jak i kiedy jej pomoże, a jeżeli nie, to któż może rzucić kamieniem na Polskę za to, że nie zechce się angażować w walkę bez wyjścia?

Konferencya socyalistów państw b. Rosyi.

M. WARSZAWA (Telefonem). »Robotnik« donosi, że dnia 21 u. m. odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego konferencyi socyalistycznych stronnictw państw powstałych na gruzach carskiej Rosyi. W obradach uczestniczyli przedstawiciele P. P. S., Ukraińskiej Partyi socyal. dem. i Ukraińskiej Partyi socyal. rewolucyjnej. Wobec możliwości doniosłych wydarzeń postanowiono przyspieszyć konferencyę i przełożyć termin jej z 20 marca na **7 marca b. r.** »Robotnik« zaznacza, że ogłoszenie propozycyi pokojowej rządu sowietów czyni powyższą konferencyę jeszcze bardziej aktualną.

Statut dla Galicyi wschodniej nie został zmieniony.

Lwów. Korespondent wiedeński »Gazety Porannej« donosi, że wiadomość, podana przez jeden z dzienników ukraińskich, jakoby statut Galicyi wschodniej został w ostatnim czasie znowu zmieniony, jest zupełnie wyssana z palca.

Koalicya — w defenzywie.

L. Wiedeń. (Telef.) Z Zurychu donoszą: "Züricher Post" podaje z Londynu, że państwa sprzymierzone nie noszą się na razie z zamiarem zawarcia pokoju z bolszewikami. Pragną one jednak zostać w defenzywie.

Z obrad Sejmu.

Warszawa (PAT.) Początek posiedzenia sejmowego o godz. 4 min. 15 po południu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek odczytał pismo prezesa Sądu Najwyższego, protestujące przeciw zarzutowi stronniczości, podniesionemu przez p. Poniatowskiego przeciw sądom polskim.

Po oświadczeniu pos. Poniatowskiego przystąpiono do sprawozdania komisyjnego, które przedkłada ustawę o zmianie ustawy z dnia 17 czerwca 1883 o inspektoracie przemysłowym, obowiązującej na obszarach byłej dzielnicy austryackiej. Ustawę uchwalono odesłać do komisyi opieki społecznej i komisyi prawnej. Przystąpiono do sprawy przyznania dodatku drożyźnianego emerytom wojskowym. Po referacie p. Wojtalińskiego ustawę w 2 i 3 cim czytaniu przyjęto.

Pos. Głąbiński referował sprawę prowizoryum budżetu państwa polskiego, przedstawionego do drugiego czytania. Budżet dawniejszy za pół roku wynosił zaledwie dwa miliardy marek. Projekt budżetu na dalszych 9 miesięcy wynosi 14 miliardów.

Jest to skutek wojennych ciężarów. Dochody za ten okres wynoszą 3 miliardy. W celu odbudowy kraju zajętych było w centrali i na prowincyi 169 urzędników. Do końca czerwca odbudowano w 18 zniszczonych powiatach tylko 13 do 41 proc. zniszczonych domów. Jakkolwiek na budowę przyznano 150 milionów, to jednak nie można było tej kwoty dotąd użyć, gdyż komisye powiatowe dopiero obecnie powstają. Mowca prosi o przyjęcie rezolucyi. Izba rezolucyę uchwala.

Odesłano do komisyi nagły wniosek p. Malinowskiego w sprawie przedłożenia przez rząd ustawy wyjątkowej o karze śmierci na paskarzy i spekulantów.

Marszałek zastrzega sobie wyznaczenie porządku dziennego następnego posiedzenia na później. W tym tygodniu drugiego posiedzenia sejmu nie będzie, ponieważ komisya dla spraw zagranicznych nie ukończy pracy swojej wcześniej. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 10 lutego.

Okupacya obszarów plebiscytowych.

SOSNOWIEC. PAT. Pierwsze oddziały okupacyjne przybyły do Bytomia dnia 2 lutego przed południem, w sile około 300 ludzi. Zajęły one dworzec kolejowy. Do godz. 8 wieczorem przybyło dalszych 8 transportów. Razem przybyło do Bytomia 6 kompanii w sile około 1000 żołnierzy.

SOSNOWIEC PAT. Opróżnienie Górnego Śląska z wojsk niemieckich odbywa się w następującym porządku: Dnia 31 stycznia opróżnili Niemcy linię Pieszów–Mikołajów, 1 lutego linię Królewska Huta–Katowice, 2 lutego Bytom–Czarnowiec. W Pieszowie znajduje się sztab 46 dywizyi piechoty wojsk francuskich.

Strejk dziennikarzy żyd. w Warszawie.

M. WARSZAWA (Telefonem). Dziś wybuchł tu strajk dziennikarzy żydowskich. Strejk objął wszystkie dzienniki żydowskie, nie wyłączając »Naszego Kuryera«. Strejkujący żądają 100 proc. podwyżki.

Około sprawy „cudzoziemców"

Posłowie żydowscy u premiera

WARSZAWA. W związku z rozplakatowanem po mieście rozporządzeniem o cudzoziemcach, posłowie żydowscy: Farbstein, Hirszhorn i Hartglas udali się do premiera p. Skulskiego. Posłowie wyłuszczyli swoje stanowisko i prosili o poparcie. P. premier oświadczył, że sprawa ta po zreferowaniu przez specyalnego urzędnika rozpatrzona zostanie przez Radę Ministrów.

Narada posłów żydowskich

W sprawie obcokrajowców odbywały się onegdaj przez cały prawie dzień narady posłów żydowskich, na których uchwalono ogłosić specyalny komunikat w tej sprawie. Komunikat ten podpisali wszyscy posłowie żydowscy, przebywający obecnie w Polsce z wyjątkiem dra Schippera. Postanowiono przedsięwziąć wszelkie kroki, celem zapewnienia pokrzywdzonym przysługujących im praw.

Około akcyi ratunkowej.

PARYŻ. Dnia 27 stycznia odbył się w lokalu Komitetu Delegacyj żydowskich bankiet, wydany przez Komitet ku czci komisyi ratunkowej Joint Distribution Committee, która udaje się do Polski, Ukrainy i Rumunii. Bankiet zagaił przewodniczący Komitetu Sokołow, który podniósł przedewszystkiem ofiarność delegatów amerykańskich. Przemawiali w dalszym ciągu generalny sekretarz Motzkin, Borys Goldberg (Wilno), Podliszewski (Warszawa), Złatopolski (Kijów), Ringel (Lwów) i Kohan-Bernstein (Kiszyniew). Wszyscy mowcy podkreślili niezbędność oddania kierownictwa całą akcyę ratunkową w ręce lokalnych organów samorządu żydowskiego. W imieniu amerykańskiej komisyi przemawiali: Dr. Bogen, prof. Friedländer, Maks Fein (delegat amerykańsko–żydowskich związków zawodowych) i Dr. Spiwak. Wyrazili oni zupełną zgodę na stanowisko delegatów żydowskich ze wschodniej Europy co do kierowania akcyą ratunkową. (Jak wczoraj donieśliśmy, przyjechał już Dr. Bogen wraz z całą komisyą do Warszawy. Przyp. Red.)

*

WARSZAWA. Członek amerykańskiej komisyi ratunkowej Dr Spiwak rozpoczął już swą działalność w sprawie zebrania statystycznego i faktycznego materyału w sprawie stanu zdrowotnego ludności żydowskiej w Polsce. Dr. Spiwak opracuje na zasadzie zebranego materyału i w porozumieniu z tutejszymi specyalistami na polu żydowskiej zdrowotności ludowej plan zwalczania chorób epidemicznych.

Wobec strasznej epidemii tyfusu panującej na Wołyniu, uda się tam wkrótce dr. Spiwak i zawiezie potrzebne medykamenty. Na Wołyniu zabawi dr. Spiwak, dłuższy czas, zbada przyczyny epidemii i założy centralny komitet dla zwalczania epidemii, którego działalność obejmie całą okolicę.

Dr. Rosenblatt w Londynie

Londyn. Dnia 31 stycznia przybył tutaj poseł Rosenblatt z Nowego Yorku, skąd wyjechał dnia 17 stycznia. Przed wyjazdem z Ameryki odwiedził dr. Rosenblatt cały szereg miast w Kanadzie. Z Londynu udaje się do Paryża, a stamtąd wraca do Polski.

Manifestacye żałobne w Ameryce z powodu śmierci Adolfa Standa.

New York. Odbył się tutaj cały szereg manifestacyi żałobnych z powodu śmierci przywódcy syonistów galicyjskich, Adolfa Standa. Szczególnie okazale wypadła manifestacya, urządzona przez trzeci dystrykt syoński, złożony przeważnie z Galicyan, którzy niegdyś pracowali w Galicyi pod kierownictwem Adolfa Standa.

Anglia obawia się o Indye.

Nordeich, PAT. Radio poznańskie. Angielski minister wojny Churchill oświadczył, że zamierza zreorganizować armię terytoryalną dla obrony państwa brytyjskiego. Pragnie on dostarczyć Indyom pomocy regularnego wojska w celu zabezpieczenia ich przed Rosyą.

Koalicya wymusi wydanie Wilhelma.

PARYŻ PAT. »Petit Parisien« podaje, że gdyby Holandya obstawała przy niewydaniu b. cesarza Wilhelma, ententa będzie gotowa wymusić wydanie zagrożeniem zerwania stosunków dyplomatycznych i blokadą morską.

Wilhelm chce uciec?

L. Wiedeń. (Telef.) Z Rotterdamu donoszą. Zamek Amerongen otoczony jest od piątku kordonem wojska holenderskiego, aby przeszkodzić ewentualnej ucieczce Wilhelma.

Akcya przeciw d'Annunziowi.

WIEDEŃ. PAT. Biuro koresp. donosi z Paryża według »Telegrafu«, że flota włoska w Ancona otrzymała rozkaz wyruszenia ku Rjece, by wystąpić przeciw d'Annunziowi i jego wojskom. Także włoski pułk piechoty w Wenecyi otrzymał rozkaz ruszenia ku Rjece.

O międzynarodowy kurs waluty.

L. Wiedeń. [Telef.] Donoszą z Londynu: Wczoraj odbyły się konferencye sekretarza skarbu z przedstawicielami wielkich instytucyj finansowych. Przedmiotem narad była sprawa międzynarodowych kursów walutowych. Wynikiem tych obrad będzie prawdopodobnie zwołanie do Londynu międzynarodowej konferencyi, w której prócz sfer finansowych wezmą udział politycy i przywódcy partyi robotniczych.

Socyaliści wiedeńscy za radykalną redukcyą majątków.

L. WIEDEŃ. (Telef.). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Fryderyka Adlera posiedzenie mężów zaufania partyi socyalistycznej w sprawie wymuszenia od rządu ustawy, zarządzającej radykalną redukcyę majątków na rzecz państwa. Uchwalono urządzić w najbliższym czasie demonstracye publiczne dla poparcia tego żądania.

Początek posiedzenia minął wśród wielkiego tumultu, urządzonego przez komunistów, na skutek odmówienia przez przewodniczącego pozwolenia odczytania rezolucyi komunistów. Komuniści opuścili potem salę. Jak słychać, urządzą oni już w niedzielę demonstracyę za radykalną redukcyą majątków i przeciw terrorowi na Węgrzech.

Tyrol głodujący.

L. WIEDEŃ. (Telef.). Z Berlina donoszą: »Deutsche Tageszeitung« donosi z Innsbrucku, że sejm tyrolski uchwalił oddać rządowi szwajcarskiemu w zastaw całą własność nieruchomą Tyrolu w zamian za dostawy środków żywności w roku 19[illegible].

W państwie militaryzmu czeskiego.

L. WIEDEŃ. (Telef.). Z Pragi donoszą: Komendant garnizonu Szczejdorek wydał przed kilku dniami rozkaz nakazujący żołnierzom pozdrawiać oficerów. Gdy wczoraj pewien oficer zatrzymał żołnierza z powodu odmówienia mu ukłonu, został przez 11 żołnierzy napadnięty i ciężko pobity. Dopiero przybyła patrol wojskowa uwolniła oficera i aresztowała wszystkich sprawców.

Pod rządami węgierskiej reakcyi.

Rabin z rodziną zaginął bez śladu.

L. WIEDEŃ. (Telef.). »Wiener Morgenzeitung« donosi z Budapesztu: W połowie grudnia ub. r. wyjechał pewien rabin lwowski wraz z żoną z Wiednia do Budapesztu. W Komorn żołnierze białej gwardyi wywlekli wspomnianych z pociągu i odtąd wszelki ich ślad zaginął. Starania misyi koalicyjnej, prezydenta ministrów Huszara i poselstwa polskiego, aby zaginionych odnaleźć, nie wydały żadnego rezultatu. Ostatnio został wysłany specyalnie z Budapesztu do Komorn wyższy urzędnik dla przeprowadzenia śledztwa. Komendant miasta Prónay przywitał tegoż następującemi słowami: »Wracaj pan natychmiast do Budapesztu, jeśli pan nie chce znaleźć się razem z rabinem i jego żoną«. Przerażony urzędnik natychmiast zawrócił, nic nie sprawiwszy.

W świecie kabaretów.

(Na marginesie »Korowodu Maryonetek«)

Na stokach ..... »Świętego« wzgórza Montmartre zawrzało życie, spokój zmienił się w huczną wrzawę. Ciemne ulice zajaśniały tysiącem jarzących się świateł: tu właśnie narodził się kabaret w r. 1881 z »klubu hydropatów«, tj. bandy artystycznej cyganeryi, spijającej absynt i wino w podrzędnej knajpie, gdzie z szyderczym sarkazmem w pieśniach swych szarpała Boga ducha winnych filistrów, polityków i inne »wielkości« tego świata, nie oszczędzając samego prezydenta Republiki. Stworzył ten kabaret Rudolf Salis, waga bunda, urwipołć, o rozczochranych włosach z podartą peleryną, nędzarz nad nędzarze, sypiający często pod arkadami mostów wspaniałej Sekwany, wyuzdany cynik i zajęty bigler, posiadający jednak ogromną zaletę życiową: bezczelność, a że przytem przedsiębiorczym był obdarzony zmysłem, cóż dziwnego, że ten włóczący się ulicznik, założywszy kabaret, uczułał tak i trzos talarów, iż kupił sobie przepychem olśniewający zamek, w którym żył jak padyszach. Rudolf Salis skupił dokoła swojego przesławnego kabaretu »Chat noir« takie gwiazdy, jak Coquelin, Villain, Coppée całe falangi gładomorów — poetów, malarzy, śpiewaków, którzy nucili paryskie aktualne piosnki, śmiałe, beztroskie, najczęściej żółcią zaprawione, targające w strzępy owe uznane powagi. O tym cabaret artistique pisali Klassowski, Montoyi, opiewa go »Luiza« Charpentiera. Szkoda, że w tym kabarecie nie poddano pod skalpel szyderczych chansons amerykańskiej reklamy, za pomocą której Salis tuzin lat krzewił kult dla swego kabaretu.

Ze szkoły Salisa wyszedł wysoko cenionny koryfeusz »chińskich cieni« ożywiających kabaret, Henryk Rivière. W kabarecie zrodzili się mężowie europejskiej sławy Donnay, Legay, Morain, Villette itd. W Paryżu w mig powstawały setki kabaretów, naśladujących »Chat noir«. Bruant założył na Montmartre pomysłowy kabaret, i także ten łazik, piewca kustyzan i włóczęgów stał się niezadługo panem zamku. I innym przedsiębiorcom nieźle się wiodło, ale żadna buda artystyczna nie dorównywała »Chat noir«. Taki jest zaczątek artystycznego kabaretu we Francyi.

W Krakowie nazbyt znaną jest działalność kabaretowo-szopkowa niezrównanego Boya, pamiętnym jest teatrzyk »Figliki«, któremu patronować miał gruby, a sprośny Marchołt. Produkcye szopkowe w »Bagatelli«, oraz bardzo udatna szopka p. Migowej w tygodniu sylwestrowym wskazują, że cięte pióra krzątają się znowu około satyrycznego oświetlenia rozmaitych osobistości, nie krocząc bynajmniej po wydeptanych ścieżkach złośliwości lub codziennej koszonerył.

Dotychczas nie było jednak w Krakowie kabaretu, oświetlającego satyrycznym refleksem środowisko żydowskie. Fundament pod ten kabaret stworzył przedewszystkiem Koren, którego popularne już piosenki obiegły szereg estrad. Obecnie przerwał on intenzywną pracę nad wspaniałymi przekładami »Jobslady« dra Kortuma, oraz postów żydowskich aby wystąpić z »Korowodem Maryonetek«. Koren ogarnia szerokie horyzonty myśli, które w ogniskach prawdziwego talentu przyoblekają się w wytworną formę, łatwy rym i muzykalny rytm. Werwa jego bujnego stylu, zaprawionego czasem w kokce szyderczego sarkazmu temperament bojowy, niezwykła łatwość dostrzegania śmieszności w osobistościach popularnych, umiejętne korzystanie z swobody, która przysługuje okolicznościowym piosenkom, żywy, przenikliwy łącznik z życiem, bogactwo barw na jego palecie, daszczornactwo »bliźnich«, wysoka kultura artystyczna, przedni humor, żywość pomysłów, prostota i szczerość wyrazu, stawiają Korena w rzędzie twórców, których indywidualność, owo wcielenie w każdy wiersz własnej jaźni (jakkolwiek nie można zapoznać u niego kultury Boya, na której się kształcił) mniej może do snobów przemawia, tem silniej jednak zjednywa ludzi kulturalnych. Koren nikogo nie nienawidzi, nawet zaborynów, strzela z pistoletu swojej poezyi często nabojami gryzącej, zjadliwej satyry, rzadko jednak rani, widocznem bowiem jest cel jego piosenek: wyśmiewać i rozśmieszać siebie, »bliźnich« i cną publikę. Te wszystkie znamiona charakteryzują zapowiedziany na najbliższą sobotę »Korowód Maryonetek«.

Dziad conferéncier zagaja tę serię figurynek maryonetkowych, przez zyszcie przez artystkę p. Maryę Fronowiczównę wykonanych, programową inauguracyę:

Stańcie tu cała klika:
Macherzy od „Dziennika"
I redaktorowie,
Literaty jak te glisty —
I poalesyeniaty
I Z P S Esowie.
Jeden przyjdzie kudłaty,
Portki na nim na łaty,
Łata łatę szturka,
Drugi z nogą, jakby z wiosłem,
Trzeci zasię będzie posłem
Z naszego podwórka,
Od posła do bankiera
Wystrugani z papiera
Jakby z krwi i kości
Ten czas trawi na dyspucie —
Ow ma klawy fach w walucie —
Grosza zbiera w mnogości itd.

Widowisko z świetną ilustracyą muzyczną p. Fajwiszisa rozpoczyna przedstawiciel Żydów w Sejmie, którego luzuje redaktor, po szczęśliwych »deszczkach« przemiana się postacie znanego poety, który zmienił lutnię na kupiecką kalkulacyę, reprezentanci kahału, rady miejskiej, teatru i mnóstwo innych, obejmujących razem popularny krakowski światek żydowski, a gdy autor nie omija samego siebie, kpiąc zawadyacko z własnych śmiesznostek, powinien liczyć na pobłażanie tych, w których z procy swej satyry godzi pociskami ironii lub sarkazmu.

Dr. Fallek.

Wyrok na morderców Grünfelda.

Meus — rozstrzelany.

Kraków, 5 lutego.

W dniu wczorajszym rozegrał się w dwóch salach sądowych epilog zbrodni na Kazimierzu.

Trybunał wojskowego sądu doraźnego wydał wyrok, uznający Stanisława Meusa winnym zbrodni morderstwa rabunkowego i skazujący go na degradacyę, wykluczenie z armii polskiej i karę śmierci przez powieszenie, zaś Pawła Onichimowskiego ze względu na nieprzekroczony 20 rok życia na 15 lat ciężkiego, obostrzonego więzienia. Wyrok ten został potwierdzony przez dowódcę O. G., gen. Simona, który zarządził wykonanie wyroku na Meusie przez rozstrzelanie. Ogłoszeniu wyroku o godz. 12 w południe w sali rozpraw sądu wojskowego, przy ul. Montelupich towarzyszyły płacz i lamenty rodziny Meusa, podczas gdy sam skazaniec przyjął go spokojnie. Onichimowski, jak zwykle, zachowywał się cynicznie. Cóż pak ten ma obecnie do odsiadywania 35-letnie więzienie, wyjdzie zatem z więzienia — o ile wcześniej nie zbiegnie — jako 53-letni mężczyzna!

Wyrok na Meusie wykonany został o godz. 2 popołudniu.

W dalszym ciągu rozprawy przed doraźnym sądem cywilnym przesłuchiwano oskarżonego Dębskiego, który w dniu wczorajszym przestał już udawać umysłowo chorego i dawał zupełnie normalne odpowiedzi; zaprzecza jednak stanowczo, jakoby w morderstwie brał jakikolwiek udział. Zeznaniami swemi obciążył Dębski sierżanta policyi Guttera, który podczas zarządzonej po morderstwie obławy ostrzegał Dębskiego, by się miał na baczności, gdyż może zostać aresztowany. Na podstawie tego zeznania Gutter został aresztowany.

Następnie dokonano dalszego przesłuchania świadków, wśród których sierżant żandarmeryi Kidan stwierdza, że oskarżony Tracz napadł go w domu publicznym i wyrwał mu rewolwer z torby. Wobec tego, że zeznania Kidana są sprzeczne z zeznaniami prostytutek Izrael i Kojcka, które twierdzą, że Kidan dobrowolnie wręczył Traczowi rewolwer, prokurator zarządził przytrzymanie obu prostytutek zarzutem krzywoprzysięstwa. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że zeznania ich złożone zostały pod wpływem groźby towarzyszy bandytów. W dalszym ciągu przesłuchano jeszcze kilku świadków, poczem przewodniczący odczytał protokoły śledztwa w policyi oraz protokół oględzin sądowo-lekarskich zwłok ofiary ś. p. Grünfelda. Następnie trybunał udał się na naradę nad wnioskami obrońcy Tracza, dra Schnitzera, o wyłączenie sprawy jego klienta z pod postępowania doraźnego, względnie o przesłuchanie kilku świadków na okoliczność, że Tracz podczas pobytu w domu publicznym był pijany. Trybunał postanowił oba wnioski obrońcy odrzucić, poczem przewodniczący odczytał kartę karną oskarżonych: Dębski karany za kradzież 9 razy od 2 mies. do 2 lat, oraz za dezercyę i lekkie uszkodzenie ciała na 6 lat, zaś Tracz za drobne kradzieże kilka razy na areszt kilkumiesięczny, raz za ciężkie uszkodzenie ciała na 1 rok, i raz za zbrodnię dezercyi i oszustwa na 2 lata ciężkiego więzienia. Na tem postępowanie dowodowe zostało zamknięte, i głos zabrał oskarżyciel publiczny Sozański, który w półgodzinnym wyczerpującym wywodzie przedstawił cały przebieg zbrodni i udział w niej oskarżonego Dębskiego, kończąc słowami:

W państwie praworządnem, jakiem jest nowopowstała Polska, nie powinno być miejsca dla tak zwyrodniałych zbrodniarzy. Obrońca Dębskiego dr. Czarnecki zażądał od trybunału uwolnienia jego klienta, który nie brał bezpośredniego udziału w morderstwie i którego udział — zdaniem obrońcy — nie został na rozprawie udowodniony. Po wywodach obrońcy Tracza, dra Schnitzera, który wskazał na sprzeczne zeznania świadków co do napadu Tracza na żandarma i prosił z tego względu o przekazanie sprawy sądowi zwykłemu, trybunał udał się na naradę. W czasie całogodzinnej narady widoczne było na przysłuchujących się wielkie zdenerwowanie, jak gdyby anioł śmierci unosił się nad zebranymi; jeden tylko bandyta Dębski, nad którego życiem lub śmiercią ważyły się losy w przyległej sali, nie stracił zimnej krwi, palił spokojnie papierosy i rozmawiał ze współoskarżonym Traczem, a nawet dowiedziawszy się że w sądzie wojskowym skazany został na śmierć jego wspólnik Meus, dopytywał się czy wyrok na nim już został wykonany. Z wybiciem godziny 2-giej weszli na salę członkowie trybunału a przewodniczący sędzia Szczerba odczytał wyrok, uznający **Władysława Dębskiego współwinnym zbrodni morderstwa dokonanego na ś. p. Grünfeldzie i skazujący go na 20 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniem twardego łoża raz w miesiącu i ciemnicą w każdą rocznicę czyne w dniu 20 stycznia.** W motywacyi wyroku podał przewodniczący, że tak łagodna stosunkowo kara wymierzona została z uwagi na to, że skazanie jednego z morderców przez sąd wojskowy na karę śmierci już da przykład odstraszający oraz ze względu na dalszy udział Dębskiego w morderstwie.

Co do oskarżonego Tracza, to rozprawa nie wykazała niezbicie jego winy, wskutek czego sprawa zostaje oddaną ponownie sędziemu śledczemu.

Dębski wysłuchał wyroku z zupełnym spokojem, poczem zwracając się do publiczności powiedział z uśmiechem: Ha! Wola boska, można jeszcze wytrzymać! Zresztą różnie jeszcze może być! Można jeszcze młynka zrobić! Bandyta miał tu zapewne na myśli — ucieczkę z więzienia...

KRONIKA.

Kraków, 5 lutego.

Ustawa o 8 miogodz. dniu pracy weszła w życie.

Magistrat jako władza polityczna I instancyi, powołując się na art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, postanawia tymczasowo, zanim Rada miejska po wysłuchaniu stron interesowanych określi jednolicie godzinę otwierania i zamykania sklepów dla każdej gałęzi handlu, co następuje:

W dnie powszednie mają być otwarte:

a) sklepy spożywcze od godziny 7 rano do 12 w południe i od godziny 3 do 6 popołudniu;

b) wszystkie inne sklepy od godziny 8 rano do 11 przed południem i od godziny 2 do 7 popołudniu.

Powyższe postanowienia obowiązywać będą aż do czasu ogłoszenia odnośnej uchwały Rady miejskiej.

Zarazem zwraca Magistrat uwagę, iż wedle art. 10 powołanej ustawy, **w niedziele i dni świąteczne,** ustawą oznaczone, **praca w zakładach podlegających po wyższej ustawie jest wzbronioną,** z wyjątkiem wypadków przewidzianych w art. 11 tejże ustawy.

Nad wykonaniem powyższej ustawy i niniejszego rozporządzenia czuwać będą organa policyi i Magistratu.

Uroczystość 8 go lutego w Krakowie. Komitet wykonawczy dla obchodu uroczystości z powodu odzyskania dawnych ziem polskich ustalił następujące szczegóły: Po nabożeństwie w katedrze wawelskiej wszyscy udadzą się na dziedziniec arkadowy na Wawelu, skąd po przemówieniu prezesa Akademii Umiejętności uformuje się pochód nad Wisłę. Tamże po przemówieniu dra Lubeckiego imieniem Towarzystwa Kresów Pomorskich rozpocznie się rzucanie wianków na Wisłę najpierw przez dostojników, reprezentujących publiczne instytucye, a następnie przez towarzystwa i młodzież. Wieńce z napisami od kogo pochodzą, mają być złożone w niedzielę 8-go bm. do godz. 11 rano na promie, przymocowanym do brzegu od strony placu Groble.

O godz. 1 szej w południe odbędzie się na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej uniwersytecka uroczystość złożenia wieńca u stóp pomnika Kopernika.

Przydział tytoniu w b. m. Dyrekcya Okręgu skarbowego w Krakowie komunikuje: Racye miesięczna dla jednego palącego pozostaje niezmieniona i wynosi jak dotychczas jedną paczkę tytoniu, względnie 30 sztuk papierosów. Asygnaty na pobór materyałów tytoniowych zrealizowane będą w połowie ilości na asygnatach wyszczególnionych. W bieżącym miesiącu dopuszczono do powszechnej sprzedaży tytoń amerykański w wadze 50 gr. w cenie: Tytoń na papierosy 18 K za paczkę. Tytoń do fajki po 20 K za paczkę.

Sprzedaż na karty chlebowe odbędzie się w trafice W. Bujańskiego od 16 do 21 lutego. W trafice F. Kranza (ul. Krakowska) od 4 do 6 bm. W trafice Lichtiga w Podgórzu od 5 do 12 bm. we wszystkich innych trafikach od 9 do 15 bm. i to wedle porządku alfabetycznego, ogłoszonego w każdej z poszczególnych trafik. Na prośbę deputacyi gminy Zakrzówka konsumenci zamieszkali w tej gminie, otrzymają w bm. materyał tytoniowy na karty tyt. w trafice Jabłońskiego w Dębnikach przy ul. Madalińskiego.

Z uniwersytetu. P. Alfred Abraham Stiller, rodem z Klikuszowej, otrzymał na tut. uniwersytecie stopień doktora praw.

Korowód Maryonetek, który odbędzie się w sobotę 7 b. m. o godz. 9 wiecz. w sali „Opieki" wywołał zrozumiałe zainteresowanie w żydowskich sferach naszego miasta. Zainteresowanie to spotęguje się niewątpliwie, gdy zdradzimy tajemnicę, kto będzie wykonawcą korowodu. Oto dwaj znakomici artyści, których chwalić publiczności krakowskiej znaczyłoby zanosić sowy do Aten: Berski z „Bagateli" i Minowiecz z Teatru powszechnego. Obaj artyści wezmą również udział w kabarecie.

Helena Miłowska, najznakomitsza primadonna operetkowa w Polsce, pozyskaną została przez dyrekcyę teatru „Nowości" na szereg gościnnych występów. Występy swe rozpoczyna p. Miłowska 10 b m. „Wesołą wdówką", którą to partyę zalicza do swych najlepszych kreacyi.

Z Sądu przysięgłych. W dniu wczorajszym toczyła się przed Trybunałem Sądu Przysięgłych rozprawa przeciw Helenie Mazurkiewicz, obwinionej o dwukrotne wyłudzenie w ubiorze wieśniaczki pod fałszywem nazwiskiem i na podstawie podrobionych dokumentów, zasiłków wojskowych. Ponadto odpowiadała ona za kilka kradzieży. Oskarżona tłumaczyła się, że dopuszczając się oszustw działała jako narzędzie pewnych funkcyonaryuszy państw. komisyi zasiłków wojskowych, zaś kradzieży się wypiera. Trybunał po przesłuchaniu świadków uznał ją winną i skazał na półtora roku więzienia.

Rozstrzelanie dwóch bandytów za napad rabunkowy w Tarnowie. Przed tutejszym sądem wojskowym sądem doraźnym odbyła się przed kilku dniami rozprawa przeciw trzem uczestnikom napadu rabunkowego na właścicieli kantoru wymiany w Tarnowie Chaima i Natana Aberdamów, przyczem bandyci zrabowali im około 200 tys. koron w różnych walutach. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał ich winnymi zbrodni rabunku i wydał wyrok, skazujący sierżanta Geycza i plutonowego Ehrlicha na karę śmierci przez rozstrzelanie, zaś Wojciechowskiego, któremu w dniu rozprawy brakowało 5 dni do 20 go roku życia, na karę 15 letniego więzienia. Czwartego uczestnika rabunku policya tarnowska nie zdołała jeszcze przytrzymać.

Włamania i kradzieże. Aresztowano 27-letnią służącą Józefę Madużia, która dopuściła się kradzieży bielizny, garderoby i innych przedmiotów na szkodę służbodawcy Bron. Orłowskiego przy ul. Floryańskiej. Jako wspólnicy kradzieży aresztowani zostali Józef Kuapik, lat 17, St. Czerwiński, lat 28, i St. Walas, lat 29. — Do mieszkania M. Kwiatkowskiego przy ul. Krótkiej 5 włamano się wczoraj o godz. 11 przedpoł. i skradziono biżuteryę, garderobę itp. wartości kilku tysięcy koron. — Za okradzenie Ludwika Fraślka na 4000 K aresztowany został Wład. Wesołowski, lat 24. Rzeczy skradzione odebrano od kilku paserów, którym zdołał je po kradzieży sprzedać i oddano je właścicielowi.

Psotnik. Policya aresztowała 14 letniego Józefa Bukowskiego, który znajdował specyalną przyjemność w wykręcaniu żarówek z sieni domów przy ul. Bocznej na Podgórzu i następnie je rozbił.

Kurtkę podszytą futerkiem, znalezioną na ul. Starowiślnej, jest do odebrania w ekspozyturze policyi na Podgórzu.

KOMUNIKATY.

Caire Syon. Dziś o godz. 8 wieczór zebranie partyjne. Wstęp tylko dla członków.

Hapoël-Hacair. Dziś o godzinie 7 wieczór odczyt Dra Menaschego w lokalu Stradom 15 ciąg. n. t.: „Nowy mesyanizm".

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek „Rosmersholm" Ibsena.
Piątek „Nina" Kampfa.
Sobota „Rosmersholm". Ibsena.
Niedziela pop. „Betleem polskie" Rydla.
wieczorem „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO
Czwartek „W gołębniku" po raz pierwszy.
Piątek „Ewa".
Sobota pop. „Krzyżacy", wiecz. „W gołębniku"
Niedziela pop. „Krzyżacy".
wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"
Czwartek „Miss Hobbs".
Piątek „Twarz i maska".
Sobota pop. Przedstawienie dla dzieci.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH:
Czwartek: „Cnotliwa Zuzanna".
Piątek: „Wesoła wdówka"
Sobota: „Rozwódka".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO:
Czwartek: Słomiany wdowiec.

Z kraju.

Procesy red. Wołkowicza. Na 19 bm. wyznaczono — jak nam telefonuje nasz (M) koresp. warsz. — dwie rozprawy przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu zawieszonego »Kuryera Nowego« p. Wołkowiczowi. Jedna odnosi się do sprawy blp. Brauzy, a druga do wydrukowania interpelacyi pos. Schippera w sprawie zajść w Cześnie.

Wybory do miejskiej Rady kahalnej odbędą się w najbliższych dniach. W komisyi wyborczej zgłoszono 13 list. Z tych 5 partyjnych i 8 bezpartyjnych.

Ze świata.

Nowy dziennik żydowski w Ameryce. Od 1 stycznia zaczął wychodzić w Ameryce pod redakcyą p. Helmana Bernsteina dziennik żydowski »Hajnt«. Pismo będzie wychodziło dwa razy dziennie.

Lewin Epstein został zamianowany kierownikiem filii »Waad Hacirim« w Jaffie.

Kwestya żydowska w Rumunii. Na fakultecie prawniczym uniwersytetu paryskiego istnieje zwyczaj, że po każdym wykładzie jeden ze studentów odczytuje własną dysertacyę na przygotowany temat. Niedawno po odczycie prof. Lafranelle'a, znanego specyalisty na polu prawa międzynarodowego, odczytał pewien student rumuński dysertacyę o wersalskim traktacie pokojowym i Rumunii. Omawiając traktat o mniejszościach oświadczył, że Rumunia, która znana jest ze swojej tolerancyi (?) wobec Żydów, nie dała od siebie powodu do tych postanowień. Student ten spekulował, zdaje się, na nieznajomość kwestyi żydowskiej w Rumunii wśród słuchaczów. lecz się pomylił, gdyż po jego referacie zabrał głos student żydowski z Rumunii i w dłuższych przekonywujących wywodach przedstawił położenie Żydów w Rumunii i »tolerancyę« rządu rumuńskiego. Mowa ta wywołała na słuchaczach wielkie wrażenie. Prof. Lafranelle zaznaczył, że omawiana sprawa dowodzi konieczności istnienia Ligi narodów, której podobne konflikty mają być przedkładane.

Bandytyzm w Berlinie. Wczoraj w nocy zostało — jak nam telefonuje nasz koresp. wied. (L) — dwóch urzędników policyjnych w Berlinie zastrzelonych przez włamywaczy.

Dział gospodarczy.

GIEŁDA KRAKOWSKA z 5 go lutego.

Waluty: [illegible]

Ruble carskie po 100 rb. —— —— —— ——
Ruble carskie po 500 rb. 235— 245— 240— 241—
„ dumskie ,75,— ,85,— —,— —,—

Kursa giełdy wiedeńskiej z dnia 1-go lutego b. r.: PAT. Renta majowa — — Austryacka renta koronowa — — Renta ludowa — — Węgierska renta koronowa 128 —, Losy tureckie 2790, Priorytety kolei południowej 1520, Anglobank 1221, Bankverein 1070, Bodenkredit 3310, Zakład kredytowy 1390, Depozytowy 1175, Länderbank 1230, Merkury 1290, Unionbank 1074, Bank obrotowy 900, Živnostenska banka 1990, Kolej północna 16.020, Koleje austryackie 3950, Kolej południowa 738, Alpiny 4575, Berg u. Hütten 1550, Krupp 3005, Poldihütte 3795, Pragereisen 9050, Rima 4050, Skoda 3880, Zieleniewski 1230, Apollo 5086, Fanto 10000, Galicyjskie Karpaty 12780, Galicya 15200, Schodnica 1450, Węgierski bank kredytowy —'—, Austryackie —.—.

ZURYCH, PAT. Kursa dewiz z dnia 3 bm. Berlin 6.10 (6.30), Wiedeń 1.40

(1.85), Praga 5.30 (5.75), Holandya 218 (300) N. York 19.83 (20), Paryż 41,40 (43) Madryt 34,10 (36) korony austryackie stemplowane i niestemplowane 2 (2,25).

Rafineryę nafty br. A. Skrzyńskiego w Libuszy nabyło tow. przemysłu naftowego Braci Nobel w Polsce, o którego założeniu już donosiliśmy.

W drodze kompensaty za spirytus chce Jugosławia dostarczyć Polsce kukurudzy.

Przymusowe ubezpieczenie od ognia obowiązuje na mocy uchwały Sejmu od dnia 1 stycznia br. dla domów i fabryk.

Chemikalia. Fabryki czeskie w ostatnich dniach podniosły ceny od 40—100 pr.

Widoki eksportu do Francyi. Prócz drzewa budulcowego będzie można wysyłać do Francyi drzewo dębowe, za którego m^3 płaci się obecnie do 600 franków na wyrób beczek, grabli i innych sprzętów, potrzebnych przy odbudowie. Ponadto eksportować będzie można gięte meble, naftę i produkty naftowe, szczecinę, jaja i chmiel.

Eksport do Turcyi. Przed kilku dniami wyjechał z Warszawy do Galaczu pociąg eksportowy. Pociąg składał się z 30 wagonów różnych towarów produkcyi krajowej, przeważnie przedmiotów szklannych galanteryi, manufaktury, (białostockiej). W Galaczu zostaną towary te wysłane morzem do Konstantynopola i Batum. W drodze powrotnej z Galaczu przywiezie pociąg towary kompensacyjne, zakupione od rządu kubańskiego i dońskiego dla Polski len konopie.

Działalność kooperatyw w Rosyi. Kooperatywy północno-rosyjskie wraz z kooperatywami syberyjskiemi założyły wspólną filię w Nowym Yorku. Związki te zamierzają odbudować od podstaw handel zewnętrzny Rosyi, posługując się w tym celu przedewszystkiem pomocą Amerykan. Na zjeździe kooperatyw w Archangielsku reprezentowane były 434 kooperatywy, które od roku 1918 kupiły towarów na 113 mil. rb. Według raportu kierownika filii nowojorskiej w guberniach Wołogodzkiej, Wiatskiej i Permskiej leżą olbrzymie zapasy skór, futer, lnu i innego rodzaju surowców, przeznaczone na zmiany na towary pierwszej potrzeby, jak produkty żywnościowe, maszyny i narzędzia rolnicze.

Herbata. Syndykat angielskich kupców herbaty chce opanować cały handel tym artykułem w Polsce i zaproponował rządowi monopol. Przeciw temu monopolowi wypowiedziały się wszystkie organizacye kupieckie.

TELEGRAMY.

Zarządzenia komisyi koalicyjnej w Cieszynie.

Warszawa. PAT. Przegląd Wieczorny donosi z Cieszyna: Komisya międzynarodowa w Cieszynie poczyniła pewne zmiany w dotychczasowym ustroju Cieszyńskiego. Zatrzymała ona zarówno administracyę polską, jak i Radę narodową. Ta ostatnia została organem doradczym. Milicyę polską postanowiono do 8 dni rozwiązać. Żandarmerya ma być nieco zamiejscowa i składać się, o ile możności ze Ślązaków.

Rosya nie zawarła pokoju z Estonią.

Wiedeń. PAT. »Wiener Allg. Ztg.« donosi pod datą 4 II. wedle „Timesa" z Nowego Jorku, że wiadomość o podpisaniu traktatu pokojowego, między Estonią a Rosyą nie odpowiada faktom. Akt miał nastąpić dnia 1 lutego w Dorpacie, został jednak odroczony z powodu zarzutów, które rząd moskiewski w ostatniej chwili poczynił.

Redaktor naczelny i odpow, Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel, 1556.